

# Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB  
Cena 50 gr. Nr 208 (5953)  
CZWARTEK, 5.IX.63 r

Zamiast trójstronnej unii — związek Syria-Irak

## Zapowiedź powstania „państwa Baas“

JAK DONOSI KORESPONDENT PAP red. Jackowski, do Algieru nadeszły wiadomości z Damaszku, pochodzące od „jednego z trzech głównych ideologów” partii baasistowskiej, że zbliża się budowa tzw. „państwa Baas”, które ma objąć Irak i Syrię.

W MYŚL PROJEKTOWANEJ KONSTITUCJI wszystkie inne siły polityczne poza partią baasistowską mają być wyeliminowane. Zmierzają do ugruntowania silnej władzy tej partii w obu wspomnianych krajach arabskich, wbijając niejako gwóźdź do trumny innych ugrupowań politycznych, które w mniejszym lub większym zakresie reprezentują tendencje do unii z Egiptem.

KAIR PAP. Prezydent ZRA Naser wygłosił wczoraj przemówienie w Port Saidzie podczas uroczystości powitania oddziałów wojsk egipskich, które

brały udział w walkach w Jemenu.

Omawiając stosunki w świecie arabskim prezydent ZRA oświadczył m. in.: „Jesteśmy

przekonani, iż naród syryjski prowadzić będzie walkę aż do obalenia nowych separatystów baasistowskich, podobnie jak uczynił to 3 marca br. z dawnymi separatystami”.

Naser podkreślił, iż baasisci w Syrii współpracują z reakcyjnymi i secesjonistami w celu zlikwidowania elementów unionistycznych.

## Prowadzimy już 3:0!



DEBIUTUJĄCY W DRUŻYNYE NARODOWEJ prawoskrzydłowy napastnik Górnika Zabrze — 16-letni Włodzimierz LUBAŃSKI wyrasta nam na piłkarza dużego formatu. Oto pierwsza bramka, w jego tak dobrze wczoraj rozpoczętej karierze członka polskiej jedenastki narodowej. Radość Lubńskiego podziela uśmiechnięty Brychczy (pierwszy z lewej), bezsprzecznie jeden z najlepszych zawodników środowego spotkania.

O MECZU POLSKA — NORWEGIA (9:0) piszemy obszernie na str. 6.

## W ostatniej chwili udaremniiono ucieczkę hitlerowskiego zbrodniarza

BONN PAP. Zbrodniarz wojenny prof. dr Werner Heyde, alias Sewade, odpowiedzialny za wymordowanie w okresie hitlerowskim ponad 100 tys. ludzi umysłowo chorych, względnie „rasowo niepełnowartościowych” usiłował zbiec z więzienia śledczego przed procesem, który ma się rozpocząć późną jesienią br. Jak oświadczył w środę prokurator generalny w Frankfurcie n/Menom dr F. Bauer, plany ucieczki tego zbrodniarza z więzienia w Limburgu udało się pokrzyżować w ostatniej chwili. W przygotowaniu ucieczki Heyde korzystał z pomocy osób z zewnątrz.

Przed dwoma tygodniami w tajemniczy sposób znikł w NRF współoskarżony w sprawie Heydego, b. adwokat dr Bohne, który współdziałał w zamordowaniu około 15 tys. osób.

## Bomba na pokładzie powodem katastrofy szwajcarskiej „Caravelle“?

Zginęło 80 osób

GENEWA PAP. Jak doniosła prasa poranna, szwajcarski samolot pasażerski rozbił się w 5 minut po starcie. Zginęło 80 osób.

WEDŁUG PIERWSZYCH INFORMACJI bezpośrednią przyczyną tragedii miała być eksplozja. W pięć minut po opuszczeniu lotniska, gdy samolot znajdował się nad wioską Durrenach jej mieszkańcy usłyszeli gwałtowny wybuch. Płonący samolot zaczął gwałtownie opaść i stracił dach jednego z domów. W momencie gdy zderzył się z ziemią nastąpiła druga eksplozja, silniejsza od pierwszej.

Szczątki samolotu rozleciały się na przestrzeni jednego kilometra. Grupa specjalistów przystąpiła do ustalenia przyczyn tragedii.

Katastrofa „Caravelle” była największą w historii szwajcarskich linii lotniczych.

Z uwagi na eksplozję nie wyklucza się możliwości zbrodniczego zamachu.

NA KONFERENCJI PRASOWEJ, która odbyła się w Zurychu, przewodniczący rady administracyjnej towarzystwa lotniczego „Swissair” powiedział, że załoga samolotu alarmowała przez radio o nieprawidłowościach lotu 5 minut od startu.

Dołączył on, iż jest mało prawdopodobne, aby przyczyną katastrofy był sabotaż.

## Fiński generał złożył wieniec w Siekierkach

WCZORAJ w południe przybył do Szczecina szef sztabu Fińskich Sił Obrony Kraju — gen. dyw. Aatos MAUNULA wraz z małżonką. Gen. Maunula towarzyszą: gen. broni — Jerzy BORDZIŁOWSKI oraz attaché wojskowy Ambasady Fińskiej w Warszawie — ppik POROILA.

Na lotnisku gości witali: przew. Prez WRN — Marian LEMPICKI, gen. dyw. Zygmunt HUSZCZA oraz dowódca Garnizonu Szczecińskiego,

PO POWITANIU goście udali się do Słoczin Szczecińskiej, którą zwiedzili w towarzystwie jej dyrektora, Eugeniusza SKRZYŃKOWSKIEGO. Następnie gen. Maunula oraz towarzyszące mu osoby wizytowali Kołobrzanie V Pułk Zmechanizowany, po czym udali się na mecz Norwegia — Polska.

DZIŚ RANO goście, w towarzystwie gen. Bordziłowskiego, gen. Huszczy i dowódcy Garnizonu Szczecińskiego udali się do Siekierek, gdzie złożyli wieniec na Cmentarzu Wojskowym oraz pod Pomnikiem Saperów w Gordzowicach. Zwiedzili oni także Muzeum Żołnierzy i Armii WP.

O godz. 17.20 goście opuścili czajną Szczecin. (ap)

## Akcja patriotów

RIO DE JANEIRO PAP. Jak donoszą z Caracas grupa patriotów wenezuelskich podjęła we wtorek akcję zbrojną na główny sztab dowóztwa wojskowego Wenezueli, znajdujący się w centrum Caracas. W wyniku starcia są ofiary po stronie wojsk rządowych.

## Grupę terrorystów aresztowano w Jugosławii

BELGRAD PAP. Jak podała Agencja Tanjug, w końcu lipca aresztowano w Chorwacji grupę 9 terrorystów, którzy przekroczyli nielegalnie granicę jugosłowiańską w dniu 7 lipca. Ich zadaniem miało być terroryzowanie ludności i przeprowadzanie akcji dywersyjnych. W momencie aresztowania znaleziono przy nich broń, amunicję, lornetki itp.

Terrorysty, b. obywatele jugosłowiańscy zostali zwerbowani przez działającą na emigracji faszystowska organizację ustaszów i z jej ramienia odbyli szkolenie.

Organizacja ustaszów została jak wiadomo stworzona na terytorium Jugosławii pod okupacją hitlerowską podczas drugiej wojny światowej, dla walki o tzw. „niezależne państwo Chorwacji”. Obecnie główna kwatery tej organizacji znajdują się w pobliżu Essen (NRF).

## Burzliwe zamieszki w Birmingham

## Jeden Murzyn zabity

NOWY JORK PAP. Dziś w nocy w mieście Birmingham (stan Alabama) doszło do gwałtownych zamieszek na tle rasowym. W ich wyniku jeden Murzyn został zabity, a 8 innych odniosło rany.

W środę wieczorem nastąpiła eksplozja w domu przywódcy Murzynów w Birmingham, Artura Shoresa.

Po eksplozji w mieszkaniu Shoresa, przed domem zgromadził się tłum Murzynów. Interweniowała policja, która usiłując rozprześcić zebranych, zaczęła strzelać w powietrze. Kiedy i to nie pomogło, wezwano posiłki. Podczas starcia z policją 20-letni Murzyn, John Foley został śmiertelnie trafiony kulą karabinową w szyję.

Sytuacja w Birmingham jest niezwykle napięta.

## Dziś wyrok w „procesie 151“

PARYŻ PAP. Jak donosi z Ankary AFP, w dniu dzisiejszym spodziewany jest wyrok w procesie 151 uczestników nieudanego zamachu stanu w Turcji, który miał miejsce w dniach 20 i 21 maja br.

„Krótkie serie“ z importu nie wystarczają

Rozpoczynamy realizację filmów fabularnych dla TV

W OSTATNIM OKRESIE nasza TV stara się uatrakcyjnić swój repertuar filmowy. Wymownym tego przykładem jest permanentnie wzrastający import filmów zagranicznych, przeznaczonych do rozpowszechniania wyłącznie na małym ekranie.

ZA NAPAD odpowiedzą w trybie doraźnym

KOSZALIN PAP. W nocy z 13 na 14 sierpnia br. na jednej z ulic Koszalińskiej dokonano napadu rabunkowego. Łupem bandytów stał się zegarek i kaskiet złotych, które napastnicy odebrali przechodniowi bliżej go do utraty przytomności. Zaalarmowana napadem MO ujecha sprawców już w kilka godzin po dokonaniu przez nich zabunku. Obecnie Prokuratura Wojewódzka w Koszalinie przygotowała akt oskarżenia o dokonanie napadu na bankowego przelewnicę 19-letniego Andrzeja Bartłuskiego i 18-letniemu Stanisławowi Sufrankowi. Zgodnie z wnioskiem prokuratora rozprawa odbędzie się w trybie doraźnym.

Obaj sprawcy napadu — jak w kazale sędziwo — nigdzie nie pracowali, strzyżąc się z gty w karty i z kradzieży.

Szczeciński przemysł w sierpniu

MIMO sezonu urlopowego przemysł szczeciński uzyskał w sierpniu dobre wyniki. Większość zakładów legitymuje się wykonaniem planu miesięcznego.

Plan sierpniowy ZPS przewidywał osiągnięcie obrotów rzędu 850 tys. ton. Zadania te zostały nieznanie przekroczone, nasi dokie-ry przeładowali bowiem 885 tys. ton.

POLSKA ŻEGLUGA MORSKA nie ma jeszcze wyników z sierpnia, gdyż statki są w rejsach. W ciągu 7 miesięcy br. jednostki naszego armatora przewiozły prawie 3 mln ton ładunków. Stanowi to nieestetycznie tylko 6,7 proc. planu rocznego. Niedobory mirmowe były jednak w PZM szczególnie wielkie. Z ponad 10 w II kwartale sporo statków ulegało awarii, powstałe w okresie zalodzenia Bałtyku.

Pomyślnie zrealizowali swoje zadania w sierpniu szczytńscy HUTNICY. Plan surowki wykonano w 106,6 proc. a cementu — w 101 proc.

W odróżnieniu od innych zakładów, lato jest okresem mniej sprzyjającym produkcji papieru. Papierówka jest sucha, jakości sie tu gorsza, co powoduje perturbacje na maszynach papierniczych. Trudności te sprawiły, że PAPIER-NIA SKOLWIN wykonała zadania sierpniowe tylko w 95,6 proc.

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY NA-VOZOWO FOSFOROWYCH wykonały plan produkcji superfosfatu pylistego w 100,2 proc., superfosfatu granulowanego — w 100 proc. i kwasu siarkowego — w 100 proc.

Plan Hośolowy wykonały też SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY WŁO-KIEN STUCZNYCH. Zabrakło je dymnie ułamka procentu do zrealizowania planu wartościowego. (K)

POGODA na dziś



ZACHMURZENIE duże z przejaśnieniami, możliwość drobnych opadów deszczu. Temp. do 19 st. Wiatry słabe, połudn.-wsch. Jutro pogoda bez większych zmian.

zeniach, filmowa seria krymi-nalnych opowiadań, pióra zna-nego dziennikarza — Krzysztofa Kąkoliewskiego.

Realizacja pierwszych filmów telewizyjnych rozpoczęła się w pierwszym kwartale 1964 roku. (le)

W handlu — wyższe kwalifikacje

WARSZAWA PAP. Pokazną ilość, bo aż 1 000 zgłoszeń przy-jęło obecnie Ministerstwo Han-dlu Wewnętrznego, organizują-ce 12 kursów przygotowawczych dla kandydatów na wyż-sze studia zawodowe.

Po egzaminie wstępnym roz-poczną oni w pierwszych dniach października 3-letnie wieczorowe i zaoczne studia zawodowe w Głównej Szkole Planowania i Statystyki w Warszawie.

List z kraju

Niczym „spaghetti“

GORZÓW w woj. zielono-górskim szczył się największą w kraju wytwórnią makaronu. Produkcję rozpoczęła ona tuż po wyzwoleniu Gorzowa przez wojska radzieckie i polskie. Pierwszą partię makaronu dostarczyła jeszcze dla żołnierzy walczących pod Berlinem i nad Łabą. Oczywiście tamte lata to już historia Gorzowskiej Wytwórni, którą o grzebać można jedynie ze wspomnień najstarszych pracowników. Dzisiaj zakład ma zupełnie nowe wyposażenie i bez prze-

Ponad 43 mln osób odwiedziło już PKiN

PRZEBUDOWA 4 BASZT — zwiększy się Sala Kongresowa

WARSZAWA PAP. Podczas tegorocznego lata warszawski Pałac Kultury i Nauki po-miując przeciętnie po 65 — 68 tys. zwiedzających dziennie.

PALAC KULTURY stał się prawdziwym miastem — mó-wi jego dyrektor, Stanisław Barszczewski. Pracują tu 44 in-stytucje. Przez minione lata przewinęło się przez wystawo-we sale, teatry i kina ponad 43 mln osób; Dźwigi przebyły długość 615 tys. km, a więc 15 razy „objechali“ Ziemię po równiku.

W pałacu odbyło się 16 820 posiedzeń kongresów i zjazdów, 225 wystaw międzynarodowych i ponad 51 tys. imprez artystycznych.

W podziemiach znajduje się największy magazyn importu dalekowschodniego; lokalna wytwórnia produkuje na dobę ok. 13 tys. butelek wody so-dowej, w warsztatach wytwarza się półprzewodniki.

WE WRZESNIU Sala Kongresowa otrzyma ekran pano-ramiczny; przystąpi się rów-nież do remontu elewacji ze-wnętrznych na górnych pię-

trach. Łada dzień rozpoczną się prace nad poszerzeniem za-piecznia Sali Kongresowej kosztem wewnętrznej podwórca. Na rok przyszyły zaplanowano przebudowę 4 baszt bocznych oraz generalny remont Sali Kongresowej.

Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU: S/S „BIELSKO“ — z Danii pod balastem. S/S „CIESZYŃ“ — z Danii pod balastem. S/S „SŁAWNO“ — z Danii pod balastem. M/S „WARMIA“ — z Goteborga z drobnicą. STATKI NA WYJŚCIU: S/S „TCZEW“ — do Danii z węglem. S/S „OPOLE“ — do Afryki Zachodniej z drobnicą. S/S „ZIELONA GORA“ — do Szwecji z węglem. M/S „DRAWA“ — do Londynu z drobnicą.

NA ŁOWISKACH: W CIĄGU 8 miesięcy bież. roku rybołówstwo morskie przedsiębiorstw państwowych odловиło już 9 tys. ton ryby ponad plan. WCZORAJ wyszedł ze Szczecina tankowiec bandery NRF z ładunkiem ponad 1 000 ton materiałów pędnych dla naszej floty rybackiej na Morzu Północnym. Dziś we wczesnych godzinach rannych przycumował do statku-bazy „Pułaski“ łącznikowiec „Jasiarnia“. Przywoził on z kraju 6 tys. beczek oraz prowiant.

Rozbudowa i modernizacja portu świnoujskiego

ROZPOCZĘTE przed rokiem prace przy budowie bazy od-lichtunku statków oceanicznych w Świnoujściu są w pełnym toku. Po lewej stronie Swiny ekipy Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwójnych kończą pogłębianie odcinka kanabrzeza Władysława IV, do 30 stóp. Już wkrótce będą tu mogły przybić statki o ładowności powyżej 20 000 ton. Przy nabrzeżu Władysława IV będą one częściowo rozładowywane na barki (fachowe „odlichtowywane“), aby móc bez przeszkód płynąć dalej do Szczecina.

W przyszłym roku przystąpi się do dalszego pogłębiania (do 33 stóp) następnego odcinka tego nabrzeża, jak również do pogłębiania drogi wodnej prowadzącej stąd do redy. Po prawej zaś stronie Swiny, obok dawnej przystani promowej, prowadzi się prace nad wyposażeniem i pogłębianiem nabrzeża również przeznaczonych do przyjmowania statków o większym tonażu. Buduje się tu specjalne za-sobniki mogące magazynować sporo ilości towarów masowych.

Od sześciu lat produkt Gorzowskiej Wytwórni szczył się znakiem I jakości. Uznanie zdobył on zresztą nie tylko wśród smakoszy krajowych. Wioscy specjaliści, którzy pracowali przy montażu maszyn zapewnili, że gorzowski „spaghetti“ w niczym nie ustępuje ich rodzimemu. Nic więc dziwnego, że z półek sklepowych całego kraju „znika“ on jak przysłówowa komfura. (ZAP)

MOSKWA PAP. Jak podaje „WIECZNIERNA MO-SKWA“ w wielkim — 9-pietrowym domu na Walał Frun-gency w stolicy ZSRR, nad rzeką Moskwa mieszka auten-tyczny... Robinson Cruzoe.

ROBINSON CRUZOE ...mieszka w Moskwie

Mikołaj Mikołajewicz Robinson Cruzoe nie jest podróż-nikiem, ale mimo to zna go wiele osób nie tylko w Mo-skwie. Jest on bowiem — a raczej był przed laty — słyn-nym śpiewakiem i występował jako solista w Teatrze Wiel-kim.

Ojciec Mikołaja Mikołajewicza nosił nazwisko Fokin. Był to jednak niespokojny duca, w młodych latach uciekł z domu i wyemigrował w daleki świat, by zostać marynarzem. Pewnego razu podczas rejsu na Oceanie Indyjskim otrzymał polecenie zbadania jaskini wyspyki. Wybrał się tam szalupa, ale pogoda się ponęła. Łódka się wyróciła, a młody marynarz dopłynął ostankiem sił na wyspę. Jego towarzysze nie mogli z powodu sztormu udzielić mu pomocy, byli zresztą przekonani, że utonął. Fokin spędził ucieg spory okres czasu samotnie na wyspce. Od tej nory marynarze zaczęli go nazywać Robinsonem. Przewisko przedostało się do jego dokumentów i teraz jest już oficjal-nie używane przez całą rodzinę chociaż spraciu ma ono wiele kłopotów, gdyż wszyscy z zainteresowaniem dopytują się, skąd takie oryginalne nazwisko.

Kłopoty miał również wnuk marynarza. Na obozie let-nim kiedyś nie chcieli mu wierzyć, że naprawdę nazywa się Robinson. Chcąc ich przekonać chłopiec wykradł się w nocy z namiotu i popłynął samotnie na wyspęk na środku rzeki, gdzie zmarzętego i głodnego znaleźli go rano zaniepokojeni wychowawcy, zaalarmowani przez kolegów, którzy jednak od tej pory przestali wątpić, z kim mają do czynienia.



„WALIZKA SNÓW”

Pewien Kanadyjczyk po chodzenia francuskiego, John Henry Rinfret, wpadł na pomysły walizki zabezpieczonej przed kradzieżą. Posiada ona podwójne dno, które odsłania za naciśnięciem sprężyny w chwili, gdy jej właściciel zostaje zaatakowany przez złodzieja. To drugie dno wypełnia się plikiem papierów, które rozsypują się na wszyście strony za dotknięciem ręki złodzieja, co wprawia go w zdumienie i popłoch i skłania do ratowania się na wszelki wypadek ucieczką. (CAF)

**PARKING**  
**28 m**  
pod poziomem  
ulicy

DÜSSELDORF — Jak umieścić przynajmniej 160 samochodów osobowych na powierzchni, liczącej jedynie 300 m kw? Przed takim problemem stanęli inżynierowie z Düsseldorfu, w którego centrum brak potrzebnych parkingów przybiera formy katastrofalne. Miejski urząd budowlany zaplanował w śródmieściu budynek garażowy, jednak ograniczył jego wysokość do jedynie czterech pięter. Wykonawcy projektu postanowili budować zatem w dół do 28 m poniżej poziomu ulicy. W wyniku tej decyzji powstał wielowięcie parkingowy o 15 kondygnacjach.

Podziemna jego część, licząca dziesięć pięter, budowana była na powierzchni, a następnie pod ciśnieniem powietrza doprowadzono do 28 m w głąb gruntu. Co tydzień opuszczano jedno piętro. 21 metrów budynku znajduje się w wodzie podziemnej. W sumie budynek posiada 170 miejsc parkingowych. Samochody parkowane są przy pomocy półautomatycznego urządzenia.

**Pierwsza benzyna węgierska**

SOFIA PAP. Z budowanego koło Burgas nad Morzem Czarnym kombinatu petrochemicznego, popłynęła 2 bm. pierwsza benzyna. Zakłady te, budowane przy pomocy ZSRR, będą po zakończeniu budowy przetwarzać rocznie 2 miliony ton ropy naftowej, dostarczanej drogą morską ze Związku Radzieckiego.

„MODA NA SKANDYNAWIĘ”

„Korespondencja własna „Kuriera”

GDYBY NIE MOJA PRZYRODZONA SKROMNOŚĆ, powiniennem obnosić się dumnie jak paw. W korespondencji z polowy lipca przeprowadzałem upadek rządu norweskiego — i premier Gerhardsen odszedł rzeczywiście. W dwa tygodnie później donosiłem o kłopotach, jakie ma rząd fiński w związku z planem sanacji gospodarczej krajiny tysiąca jezior — i nie minął miesiąc, jak właśnie z tego powodu musiał odejść premier Karjalainen. Przypniecie, że — jak na Waszego skromnego korespondenta — to wystarczy, by dostać zawrotu głowy od sukcesów.

PONIEWAŻ JEDNAK CHCEM TEGO UNIKNĄĆ, postanowiłem dzisiaj nie stawiać żadnych prognozy, a zwrócić Waszą uwagę na pewne zjawisko, którego tu, na północy, jesteśmy świadkami tego lata. Chodzi mi mianowicie o swego rodzaju „modę na Skandynawię”.

W ciągu ostatnich czterech tygodni odwiedzili nas:

— brytyjski premier Macmillan, do którego dołączył lord Hume wracający po podpisaniu układu moskiewskiego;

— francuski premier Pompidou;

— amerykański wiceprezydent Johnson;

— liczni mężowie stanu innych krajów, nawet z dalekiej Japonii.

TAKIEGO ZJAZDU MĘŻÓW STANU nie pamięta chyba Skandynawia od dawna. I chyba nie zawdzięczamy tego „latu stulecia”. A jeżeli nie jemu, to czemu?

Wydaje się, że przyczyny są przynajmniej dwie.

\* PIERWSZĄ jest to, że w warunkach podziału Europy zachodniej na dwa organizmy gospodarcze i niezależnego sporu pomiędzy EWG i EFTA, każdy z partnerów chciałby przeciągnąć na swoją stronę kraje skandynawskie. Docho-

dzi do tego jeszcze tzw. „kurza wojna”. Stąd umiżgi pod naszym adresem ze strony Francji, Anglii i USA.

\* DRUGĄ jest to, że kiedy przez świat wieje ciepły wiatr współzestawienia i topnieją lody zimnej wojny, Skandynawia ze swoim tradycyjnym neutralizmem, praktyką dobrosąsiedzkich stosunków z krajami socjalistycznymi — pomimo różnic dzielących nasze kraje od Waszych, oraz w związku z projektami w rodzaju tzw. planu Kekkoneh — musi stanowić obiekt zainteresowania. Choćby jako swego rodzaju poligon doświadczalny.

SYGNALIZUJĄC POWYZSZE chciałbym dodać, że „moda na Skandynawię” panuje i w zagadnieniach nie tylko — powiedziałbym — pierwszoplanowych, ale i w tych drugiego rzutu.

Oto w Helsinkach obradował IV Kongres Światowej Federacji Luteranickiej. Na tym kongresie — co jest też charakterystyczne dla nowego ducha w stosunkach międzynarodowych — większość 240 głosów przeciwko 13, przyjęło do federacji kościoły luteranickie radzieckiej Łotwy i Estonii. Tych trzynastu głosów, to głosy luteranów zachodniomiejskich oraz emigrantów łotewskich i estońskich.

W tychże samych Helsinkach w kilka dni później obradowała doroczna konferencja Interpolu. Głównym jej tematem był narastający problem przeciwdziałania przemytowi narkotyków.

Jak więc widzicie, „moda na Skandynawię” jest duża i wszechstronna.

OLAF GUSTAVSON

**18 lat czekał na rehabilitację**

PRZED OSIEMNASTU LATY dwaj Włosi mieli przynieść tajne dokumenty przez granicę włosko - szwajcarską w Alpach, w okolicach Zermatt. Z wyprawy wrócił jednak tylko jeden, Perino, który twierdził, że jego towarzyszy, Chiara, wpadł w przepaść podczas śnieży.

Trzy lata później Perino oskarżono o morderstwo Chiary, jednak sąd zwolnił go z braku dowodów winy. Mimo to Perino podejrzewano, że to go morderstwa dokonał. Niedawno alpinista na lodowcu Zermatt zauważył wystającą z lodu nartę i ludzką nogę. Odgrzebane zwłoki zidentyfikowano jako ciało zaginionego przed osiemnastu laty Chiary. Wyniki autopsji wykazały, że Perino odzyskał swoje dobre imię. (v)

**NADZIEJA konserwatystów W... mózgu elektronowym**

ZANIEPOKOJENI PORAZKAMI w wyborach lokalnych, planiści konserwatywnej partii brytyjskiej zamierzają skorzystać z pomocy maszyn matematycznych, która by im dała wskazówki co do taktyki w zbliżającej się kampanii w wyborach powszechnych do parlamentu. Maszyna taka była „doradcą” J. F. Kennedy'ego podczas wyborów prezydenckich w USA.

Zapiski węgierskie

Z obopólną korzyścią

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „KURIERA”)

OJCZYŻNA MADZIARÓW UBOGA JEST w takie podstawowe surowce jak: węgiel kamienny i brunatny, rudy żelaza, cynku i miedzi, ropę naftową itp. Jedynym bogactwem mineralnym, którego Węgrom nie poskąpiła przyroda, są rudy aluminium, czyli boksytów. W tym surowcu Węgry zajmują drugie po Związku Radzieckim miejsce w Europie pod względem wydobycia. Jednakże w produkcji aluminium Węgry nie należą bynajmniej do europejskiej czołówki.

DLACZEGO? Ponieważ produkcja aluminium wymaga poważnego zużycia energii elektrycznej, a ta należy tutaj do deficytowych. Stąd też to jedynie bogactwo kraju nie może owocować w pełnych rozmiarach. Oto np. w ub. r. wydobycie na Węgrzech 1,5 mln ton boksytów, a przerobiono tylko piątą część tego surowca, uzyskując 52 tys. ton aluminium. Poważna natomiast część boksytów i tlenku glinowego jest kierowana na eksport w bardzo niekorzystnych relacjach cenowych. Podczas bowiem gdy na rynku światowym tona aluminium kosztuje ok. 500 dolarów, to tona boksytu w granicach 6-8 dolarów.

TAK BYŁO DOTYCHCZAS. Wkrótce jednak sytuacja w tej dziedzinie ulegnie radykalnej, korzystnej zmianie. Nastąpi ona wskutek zawartego pod koniec ub. r. porozumienia między Węgrami i Związkiem Radzieckim, na mocy którego ceny węgierski surowiec będzie przerabiany przez tanią energię elektryczną produkowaną przez potężne radzieckie elektrownie wodne.

Na mocy wspomnianego porozumienia już od 1967 roku węgierskie tlenki glinu będą wysyłane drogą wodną przez Dunaj — Morze Czarne — Kanał Wołga — Don do fabryki aluminium, zlokalizowanej w pobliżu elektrowni wodnych nad Wołgą. Wyprodukowane przez Związek Radziecki aluminium będzie w całości wracało na Węgry, a różnice w kosztach czystego aluminium i tlenku glinowego, będą wyrównywane dostawą dla ZSRR węgierskich maszyn i innych artykułów.

JEST TO DLA MADZIARÓW CZYSTY ZYSK. Obliczono bowiem, że po to, aby osiągnąć na Węgrzech taki poziom produkcji aluminium, trzeba by w przemyśle aluminiowym zainwestować ok. 30 mld forintów. Na skutek jednak zawartego porozumienia z ZSRR Węgry zwiększą jedynie wydobycie boksytów i produkcję tlenku glinowego, wydając na ten cel 15 mld forintów.

Korzyści odniesie także Związek Radziecki. Produkcją dla Węgier aluminium, Związek Radziecki eksportuje

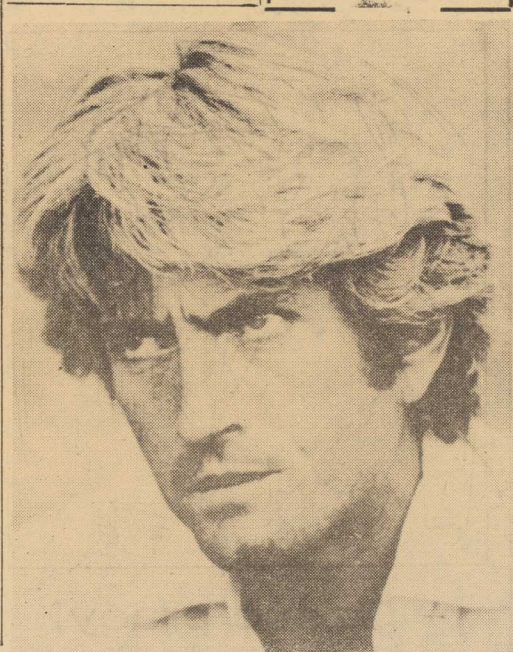
jak gdyby swoją tanią energię elektryczną. Gdyby ją bowiem chcieli przesyłać linią przesyłową na Węgry, wówczas koszt budowy sieci wysokiego napięcia i duże ubytki energii przy przesyłaniu uczyniłyby całą operację mało korzystną.

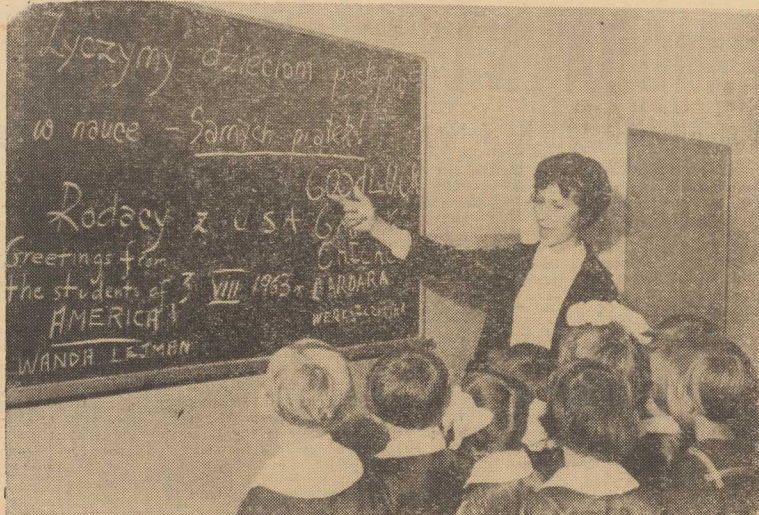
WARTO JESZCZE PODKREŚLIĆ, iż dzięki zwiększonej ilości aluminium, przed węgierskim przemysłem aluminiowym rysują się nowe perspektywy rozwoju. Już obecnie wykonano na Węgrzech prototypy wagonu pasażerskiego z aluminium oraz lekkiego tramwaju z tego półfabrykatu. W zamierzeniach przewiduje się także poważne zwiększenie produkcji folii i kabla aluminiowego, którego cena na rynku światowym kształtuje się bardzo korzystnie.

Z. CZAPLIŃSKI

Dr Ward?

JOHN BARRYMORE junior zagra rolę dr Stefana WARDY — bohatera głośnego skandalu, który niedawno popełnił samobójstwo. Film ten zostanie najprawdopodobniej zrealizowany w Szwecji. (CAF)





3 WRZEŚNIA OTWARTO W SZCZECINIE NOWA, 5-TA Z KOLEI SZKOŁĘ TYSIĄCLECIA. PRZY UL. KORDECKIEGO, SZKOŁA TA, WYBUDOWANA KOSZTAMI 60 MLN ZŁ ZE SKŁADKÓW SPÓŁCZYNICH, JEST 25-TĄ SZKOŁĄ TYSIĄCLECIA W NASZYM WOJEWÓDZTWIE I 656 W KRAJU. PRZEKAZANIE SZKOŁY PRZEZ WŁADZĘ MIEJSKĄ DZIECIOM SZCZECIŃSKIM MIAŁO NIEZWYKŁE UROCZYSTE CHARAKTER.

W OBSERWERYCH, WIDNYCH KLASACH UCZYĆ SIĘ BĘDZIE 550 UCZNIÓW. DZIS NOWA SZKOŁA TYSIĄCLECIA TRĘNI JUŻ GWAREM NAJMŁODSZYCH OBYWATELI NASZEGO MIASTA.

NA ZDJĘCIU: WYCHOWAWCZYNI PIERWSZOKLASISTÓW, IRENA RUDKA PRZEKAZUJE DZIECIOM ŻYCZENIA WYCIĘŻKI POLONIJNEJ.

Foto — Stefan CESLAK

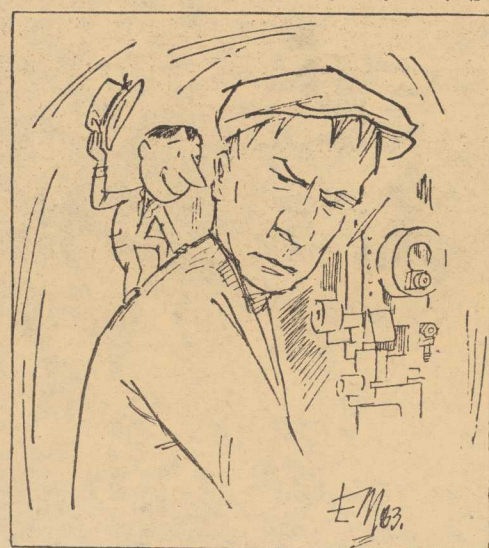
# GDY MILIONY IDĄ Z DYMEM...

WOJEWÓDZTWO SZCZECIŃSKIE nawidziła w bieżącym roku prawdziwa klęska pożarów. W ciągu 8 miesięcy tego roku zanotowano ich ponad 700, a straty materialne oblicza się na powyżej 10 mln zł. Największa liczba pożarów przypada na wieś, gdzie spłonęło wiele stodół z tegorocznym zbożem, budynków mieszkalnych i gospodarczych, prawie 180 ha lasów i ok. 250 ha łąk i torfowisk.

ANALIZUJĄC przyczyny powstawania pożarów na wsi należy stwierdzić, iż większość z nich spowodowana została przez nieostrożność dorosłych i swawolę dzieci oraz wady urządzeń i instalacji energetycznych. Siegając głębiej wypada podkreślić, że wciąż jeszcze niedostateczne jest uświadomienie rolników, chłopów, pracowników PGR i członków spółdzielni produkcyjnych o tragicznych skutkach nieprzestrzegania przepisów przeciwpożarowych oraz wszelkich zaniechań w zakresie obrony przed pożarami. Świadczą o tym m. in. fakty lekceważenia nakazów zespołów kontrolnych. Zbyt ciężki płacimy za to haracz, aby przejść nad tym do porządku dziennego.

Na wspólnej naradzie przed stawiciele DOKP, MO, Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej, Lasów Państwowych, jaka niedawno odbyła się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie, przeanalizowano wnikiwie przyczyny tegorocznej fali pożarów, stan bezpieczeństwa przed czipozarowego i jego braki. Jednocześnie omawiano sposoby i środki skutecznego przeciwdziałania na przyszłość. Ustalono, iż koniecznym jest prowadzenie nadal szerokiej akcji propagandowo-wychowawczej w kierunku lepszego zabezpieczenia wsi, lasów i magazynów przed pożarami. Jako problem szczególnie wagi wysunięto zagadnienie opieki nad dziećmi chłopów i pracowników rolnych w okresie żniwno-ornitowym. Tylko w tym roku pozbawione należytej opieki dzieci spowodowały na Pomorzu Szczecińskim ok. 60 pożarów, które przyniosły gospodarce narodowej ponad 1100 tys. zł strat. Stwier-

OSOBNYM zagadnieniem jest sprawa odpowiedniego zaopatrzenia gospodarstw w podstawowy sprzęt przeciwpożarowy i wodę. Zgodnie z zarządzeniem w gospodarstwach rolnych powinny być w strefie zabudowanej co 250 m zbiorniki wodne. Na ten cel są nawet fundusze (PZU), które jednakże tylko pokrywają w połowie koszty budowy



- Cześć pracy!

Rys. E. Messer

TAKIE listy nie należą w pocztę redakcyjnej do wyjątków, owych smutnych faktów dostarcza bowiem życie, niestety, w nadmiarze.

Pani Lubomira Skulska napisała do nas o przykrym incydencie, który zdarzył się w Spółdzielni Lekarskiej. Oto kobiety stojące przed okienkiem rejestracji siłą odepchnęły ją, gdy — korzystając z oczywistego prawa jako ciężarna — usiłowała odebrać poza kolejką wynik analizy.

Pan Jan B. (nazwisko i adres znane redakcji) wrócił niedawno z chorym dzieckiem z zagranicy.

— W pociągu, jak w kotłowni — pisze Czytelnik — temperatura powyżej 35 stopni, gorączka dziecka — powyżej 39 stopni. Szybko wyczerpały się nam zapasy napojów, dziecko płacze, a na stacjach prócz piwa, i to w dodatku tylko pełnego, nawet kropelki napojów chłodzących. Jakos przyjechalśmy do Szczecina a ponieważ i tutaj na per-

## Nie dajmy się troglodytom!

nach nie można było nic „skomponować” dla dziecka, chcieliśmy się udać do restauracji dworcowej. W przejściu do hallu kontroler, jak cerber, zastąpił nam drogę. Tużmacyenia, że dziecko jest chore, że umiera z pragnienia i że chcemy jak najszybciej do restauracji — niewiele go przejęło. „Co mnie obchodzi, że dziecko chore, jak nie wolno, to nie wolno. Proszę naokoło, przez tunel!”...

Oto nie tak dawno na jednym ze szczecińskich stadionów, zawodnik swym burzliwym zachowaniem, obraził wieloosobną rzeszę kibiców sportowych.

Nazwijmy rzeczy po imieniu. Brutalne chamstwo, lekceważenie, brak szacunku, panoszą się w naszym życiu. Cham „urzędowy” będzie się zasnaniał przepisami, rzekomo zabraniającymi mu naturalnych, ludzkich odruchów. Cham w tramwaju nie ustąpi miejsca starszej niewieście, cham za lady obdurknie, że... to nie informacja kolejowa... gdy będziesz usiłował dowiedzieć się, kiedy nadejdzie poszukiwany artykuł. Cham nie da przejść spokojnie kobiecie, jeśli jej wygląd zewnętrzny zwróci, nie daj Boże, jego uwagę — z wdziękiem troglodyt będzie się wysilał na ordynarne żarciki. Cham wykrzykiwać i obiecywać będzie: „ja was nauczę, ja wam pokażę”, choć nie okazujeje najmniejszego zainteresowania tymi jego „pedagogicznymi” umięjętnościami.

CZY czasem jednak nie dlatego cham panoszy się tak zachwale, że dajemy mu się zastraszyć?

Przypominam sobie znanymy wypadek, którego byłem świadkiem przed kilkoma dniami. Cham obrzucił konduktorkę niewybrednymi wyzwiskami. Reakcja pasażerów była na tychmiastową i była więcej — jednomyślna. Dwaj panowie przekazali awanturnika na następnym przystanku wprost w objęcia milicjanta. Trzeba było więc dzieć przemianę uśmiechniętej przedtem bezczelnie twarzy. Jakoś złągodniała, zaczęła się nawet wdzięczyci spokojnym uśmiechem.

Powszechność chamstwa jest zatem — rzec by można — dęta. Maleje do rozmiarów, bardzo bądź co bądź ciemnego ale przecież marginesu życia wspaniałe tam, gdzie napatyka zdecydowany opór.

Proponuję zatem maleńką znowu: **POWSZECHNIE, SOLIDARNIE, stanowczo** acz takownie atakujemy chamstwo we wszystkich jego przejawach. Właściwa, godna na nie reakcja i kulturą własnej postawy. Uśmiech, życzliwość, grzeczność — owo „proszę — dziękuję” nie będą już — o ironio — „towarem konkursowym”. Zajął się w naszym życiu pełnym blaskiem, będą władac stosunkami międzyлюдzkimi — niepodzielnie.

L. W.

## Co nowego na rynku?

# A one wciąż duże!

PODANO oficjalnie, że w przyszłym roku przemysł radiowy dostarczy na rynek 500 tys. odborników, w tym zaledwie 60 tys. aparatów turystycznych. Świadczy to po raz nie wiem który, że produkcja tej branży nie wyściga

żadnych wniosków z postulatów wysuwanych przez klientów. A wnioski nasuwają się same: w pierwszym półroczu br. sprzedano w Polsce 288 tys. aparatów radiowych, w tym 75 tys. turystycznych. Tych ostatnich nie dostarczy jednak zmian zachodzących w strukturze popytu. Nie mówiąc już o tym, że wciąż nie wywiązujemy się z zarysowanych w zamówieniach na dostawę odpowiedniej ilości baterii i akumulatorów do aparatów turystycznych.

Wydało się, że sprawa nie ruszy z miejsca bez interwencji Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, które zbyt długo chyba nie spieszy z zabranieniem głosu...

## CZEKAJĄC NA ZNAK... TANDETY

700 wyrobów przyznano dotychczas zaszczytny znak jakości. To dużo, ale i mało. Albowiem wiele produktów czeka jeszcze na ocenę, a wiele dostaje się na rynek w „nieodpowiedniej jakości. Do takich artykułów należą m. in.: suszarka elektryczna produkcji spółdzielni pracy „Elektromedyczna” w Warszawie, frotka elektryczna wyrobu spółdzielni „Molotuch” w Krakowie, oraz przedź elektryczny produkcji warszawskiej spółdzielni „Żelazocynk”, któremu nie wiadomo dlaczego, nadano nazwę „Super”. Do widlanych wyrobów zaliczają się również praktyki „Marki „Światłowid”, w których stwierdzono kilka błędów konstrukcyjnych i wad w wykonaniu. Nie podjęto jednak żadnych decyzji w sprawie wycofania tych wyrobów z rynku. A może by tak przyznając znak jakości wyrobom przedującym, pomyśleć o znaku... tandety. Jeśli nie dla towarów, to może dla wytwórców lekceważących handel i odbiorców?

## START POD WYCIĄGIEM

Obok wyciągu w Szczyrku, została niebudowana pierwsza w Polsce przenośna restauracja dla 200 konsumentów. Ten obiekt gastronomiczny, który tak bardzo przyszedł nam nazemno ruchowi turystycznemu, jest bardzo praktyczny w eksploatacji — można go ustawić w ciągu jednego dnia — i bardzo tani. Kosztuje tylko 180 tys. zł. Drugi prototyp przenośnej restauracji zostanie zamontowany na tegorocznych Targach Jesiennych, aby mogli się z nim zapoznać ogół fachowców przemysłu gastronomicznego. Przewiduje się, że w przyszłym roku produkować będziemy miesięcznie 4 takie duże przenośne baro-restauracje i nie jest wykluczone, że po zaspokojeniu potrzeb krajowych będziemy mogli pokusić się również o sprzedaż tych obiektów na eksport.

(Dk)

Za miesiąc inauguracja 600-go roku akademickiego

# W PWN nie próżnują...

**J**UZ za miesiąc, w wyższych uczelniach zabrzmi uroczyste „Gaudeamus igitur”. Będzie to sześćsetny nowy rok akademicki w Polsce, licząc od założenia dostojnej krakowskiej Aima Mater — Uniwersytetu Jagiellońskiego.

DO nowego roku akademickiego intensywnie i z rozmachem przygotowuje się Państwowe Wydawnictwo Naukowe — nasz potentat w branży skrytowo - podręcznikowej. Jak poinformował nas dyrektor PWN, Adam Bromberg — w br. Wydawnictwo dostarczy na rynek księgarski ogółem 268 tytułów wznowień oraz nowych skryptów, podręczników i książek pomocniczych, w tym 144 pozycje dla uniwersytetów, 71 dla studiów technicznych, 37 dla uczelni rolniczych i 16 dla kierunków ekonomicznych.

Na przedmiotów podstawowych, skryptów, podręczników i książek pomocnicze wydane zostały w nakładach od 5 do 10 tysięcy egzemplarzy, dla przedmiotów specjalistycznych — w nakładach 3-5 tysięcy egzemplarzy.

Niewątpliwie dużym sukcesem wydawnictwa jest przygotowanie na zbliżający się rok akademicki 40 nowych, bardzo poszukiwanych podręczników. Są to oryginalne prace polskich naukowców oraz tłumaczenia z języków obcych, głównie z rosyjskiego. M. in. wydane zostały: „Zarys socjologii, Zaświadczenia i pojęcia” dr Zygmunta Baumana, „Elementarne pojęcia socjologii” dr Jana Szczepańskiego, „Historia Polski t. III, cz. 1

(do 1960 r.)” — praca zbiorowa pod redakcją Z. Kormanowej i I. Pietrzak-Pawłowskiego, „Powszechna historia państwa i prawa t. II” dr Karola Kotany’ego, „Historia wychowania w zarysie” S. Woloszyńska, „Fizyka” A. J. Kitajgorodskiego (tłumaczenie z rosyjskiego) oraz „Chemia fizyczna” — nie zwykłe ceny, o nowoczesnym ujęciu i oryginalnym układzie materiału podręcznik dla uczelni technicznych, opracowany przez 22-osobowy zespół polskich naukowców, pod kierownictwem prof. dr B. Kamińskiego.

POZA pozycjami wydawanymi w bieżącym roku, w magazynach Państwowego Wydawnictwa Naukowego oraz w księgarniach naukowych znajdują się jeszcze kilkaset tytułów podręczników, skryptów i książek pomocniczych wydanych wcześniej.

Warto również zaznaczyć, że PWN wznowił niedawno wciąż po

szukiwane przez studentów skrypty do nauki języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego.

ZEBY dystrybucja wydawnictw akademickich przebiegała bez tradycyjnych „zgrzytów” (nakłady są dość ograniczone), PWN wystąpiło z niezwykle pozytywną inicjatywą usprawnienia sprzedaży własnej „produkcji”. Dla uczelni i księgarń wydane zostały specjalne katalogi. We wszystkich ośrodkach akademickich wytypowano księgarń naukowe, które są w ścisłym kontakcie z PWN i mają priorytet na wydawnictwa akademickie.

Poza tym, w szczytowym okresie zakupów podręczników studentów, w PWN czynny będzie tzw. „Ekspres — telefon” (60-207). Księgarze i kierownicy uczelnianych punktów sprzedaży, na koszt wydawnictwa, będą mogli wysłać wac brak poszukiwanych wydawnictw PWN. Wydawnictwo, w miarę możliwości w szybkim czasie dostarczy je dystrybutorom.

(le)

## Z FABULĄ czy BEZ?



PRZEPROWADZILIŚMY — PRZY WSPÓLUDZIAŁE DYREKCJI BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ I WOJEWÓDZKIEJ — MAŁĄ ANKIETĘ WŚRÓD CZYTELNIKÓW NA INTERESUJĄCY NAS SZCZEGÓLNY TEMAT: CZY SA ZWOLENIENIAMI POWIEŚCI FABULARNEJ, CZYLI UWAŻAJĄ — JAK CHICA NIEKIEDY KRZYTYCY — FABULE ZA STARSZEWICKI „PRZEŻYTEK”. WYPOWIEDZI ŚWIADCZYŁY ZDECYDOWANIE NA KORZYŚĆ POWIEŚCI FABULARNEJ. TRAKTOWANEJ JEDNAK NIE POWIERZCHOWNIE WIG TRADYCYJNEGO WZORCA: „CZY NUMA WYSZŁA ZA POMPILIUSZA”, ALE OPARTEJ NA GRUNTOWNEJ WIEDZY O EPOCE (POWIEŚCI HISTORYCZNE) LUB DOGŁĘBNEJ CHARAKTERYSTYCE POSTACI (POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA). (l)

NA ZDJĘCIU: wnętrze szczecińskiej księgarni. Foto St. Cieślak

## Rok 1964 — rokiem Żeromskiego

W związku z przypadającą na przyszły rok, setną rocznicą urodzin STEFANA ŻEROMSKIEGO, pochodzącego jak wiadomo z Kielecczyny, zamierza się zbudować w Ciekotach, gdzie pisarz spędził część swego dzieciństwa, dom harcerza.

Rozpoczęcie budowy nastąpi jeszcze w br. W Kielcach zaś powstanie muzeum pamiętek po autorze „POPIOŁÓW”. (al)

## Z wędrówek po szczecińskich księgarniach

„DHAULAGIRI ZDOBYTY” (Wyd. Wiedzy Powszechnej) — to pasjonująca opowieść Jerzego Hajdukiewicza, znanego alpinisty, o słynnej ekspedycji z r. 1960 do najwyższych gór świata, ażylackich Hils-



małajów. Dhaulagiri jest jednym z czołowych tamtejszych „osmiotysięczników (powyżej 8000 m wysokości) i najdłuższej ze wszystkich opierał się zdobywcom. Opis uczestnika zwycięskiej wreszcie — po wielu niefortunnych, czasem tragicznych próbach — wyprawy na szczyt groźnej „BIAŁEJ GORY” (tak bowiem należy tłumaczyć nazwę Dhaulagiri) czyta się z najwyższym zainteresowaniem, jest to naprawdę wspaniałe świadectwo ludzkiej dzielności w walce z przyrodą.

W serii podróżniczej tegoż wydawnictwa ukazała się ostatnio książka polskiego biologa Jerzego Prószyńskiego pt. „SALAMAT HARI INDONESIA”. Jest to sumienna, zawierająca mnóstwo ciekawych informacji relacja z podróży do Indonezji (Java i Bali). Autor wzbogacił tę relację obfitymi wiadomościami z historii tego kraju, znajdziemy w niej też przepiękne opisy przyrody, ilustrowane licznymi zdjęciami.

Do regionów Morza Martwego i to sprzed 2600 lat, przenosi nas książka J. D. Amusina (prekładał Cezary Kunderewicz, wyd. Wiedzy Powszechnej) pt. „REKOPISY ZNAD MORZA MARTWEGO”. Choć dzi o słynne już w całym świecie, odwołane niedawno przypadkiem przez Beduńczyków do Quimram, rzucające nowe światło na ostatni okres istnienia państwa ży-

dowskiego, na początki chrześcijaństwa, na kulturę cseńczyków, na tragicznie zakończone powstanie Bar Kochby przeciw Rzymianom.

Przejdźmy do betelstrzyki. Z nowości polskich odnotujemy „ZMIERZCH ŚWIATA” Włodzimierza Włóczyńskiego z pierwszego okresu odbudowy Warszawy po wojnie. Z dużym zainteresowaniem czyta się też powieść Lesława Bariejskiego „WIEŚCIEC” z pierwszego okresu odbudowy Warszawy po wojnie. Z przykładów prawdziwa rewelacja stanowią „TRZY KOBIETY” Roberta Musil, pisarza austriackiego, zmarłego w r. 1942, dotychczas prawie nieznanego, a którego podługawo wielkie dzieło „CZŁOWIEK BEZ WŁASCIWOSCI” oceniane przez współczesną krytykę jako jedno z najwybitniejszych w literaturze światowej XX wieku „TRZY KOBIETY” — to trzy prawdziwie arcydzieła noweliści.

(l)

Patrick Quentin

—262—

## Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbska)

Takie jest więc alibi Pawła! Spędzony wieczór w domu z żoną, ale Sandra całe godziny zamknięta była na klucz w sypialni. Zajęta farbowaniem włosów! Wszakto stało się naraz proste, aż niewiarygodne. Wstałem, czując, że nogi odmawiają mi posłuszeństwa.

— Dziękuję ci za wszystko, Sandro. I przepraszam. A teraz muszę już uciekać.

— Szkoda, Bill. Bardzo bym chciała ci w czym dopomóc.

Odprowadziła mnie do samych drzwi. Przez cały czas naszego spotkania widziałem w jej oczach lekką cień zdziwienia czy zaskoczenia. Dopiero kiedy zatrzymał się przy drzwiach, wyraz ten znikł, ustępując miejsca szczeremu, serdecznemu uśmiechowi.

— Przez cały czas zastanawiałam się nad tym, kto mógł ci powiedzieć o mnie i o C. J. To Daphne, prawda?

— Tak.

— Kiedyś na jachcie weszła do kabiny. Już wiele, wiele lat temu. Prawie o tym zapomniałam. Uff... ale mi użyło! Bo wobraż sobie, cały czas dręczyła mnie myśl, kto ci to mógł powiedzieć.

Pocałowała mnie lekko na pożegnanie.

— Na tym miejscu nie wspominałbym o tym Betsy. Bo ona jest tak samo staroświecka jak jej oj-

—263—

ciec. A w dodatku jeszcze Paweł u niej pracuje... i to wszystko razem... rozumiesz?

— Oczywiście. A ty nie mów mi Pawłowi że tu byłem. Nie ma powodu, aby miał wiedzieć.

— Nie, nie — powiedziała Sandra. — Nie powiem ani słowa. No, do zobaczenia, ziołutki! Do zobaczenia.

ROZDZIAŁ 23

Byłem przekonany, że znalazłem rozwiązanie. Nie miałem jeszcze w ręku konkretnego dowodu, ale fakt, że Paweł defrauduje pieniądze, był całkiem oczywisty, a poza tym wiedziałem, że w potrzebie zdobędzie dowód w księgach buchalterskich Funduszu. Dort, skarbnik wydawnictwa Callingham, był moim dobrym znajomym i chociaż uznany zostalem za trędowatego, byłem pewien, że zrobi to dla mnie i zrewiduje księgi. A wystarczyłoby je móc przez Betsy. Betsy powinna być w domu, jest po piątej.

Wziąłem taksówkę. Na razie odczuwałem tylko zadowolenie z triumfu, odniesionego nad Trantem i Macguir'em, i rozozarowanie oraz zdziwienie z powodu Pawła. Ale kiedy dojeżdżałem już do domu, uderzyła mnie nagle myśl, czym to będzie dla Betsy. Z jednej strony, dla oszczędzenia jej przykrości, robię wszystko, co tylko możliwe, żeby Rickie nie stawał jako świadek, że by nie rozwłóczył publicznie naszych spraw osobistych w prasie, a z drugiej — czynię to kosztem zniszczenia jej ukochanego Funduszu, który ceni sobie po nas najbardziej w świecie. W którą stronę się nie obrócić, najpotężniejszy cios spada na Betsy, Biedna Betsy... Jedyna opóród nas, która nie jest ustraszona w blocie!

Otworzyłem sobie drzwi własnym kluczem i usły-

—264—

ziałem, że woła mnie po imieniu, a po chwili już dał się słyszeć stukot wysokich obcasów w hallu. Drugi raz tego dnia poczułem się jak kat, wykonujący wyrok.

Spodziewałem się ujrzeć chłodną, kamienną maskę jak wczoraj wieczór, tymczasem, z uczuciem radosnego zdziwienia, stwierdziłem, że Betsy uśmiecha się życiwiście.

— O, Bill — powiedziała całując mnie. — Tak mi wystyd z powodu wczorajszego wieczora. Czy możesz mi wybaczyć?

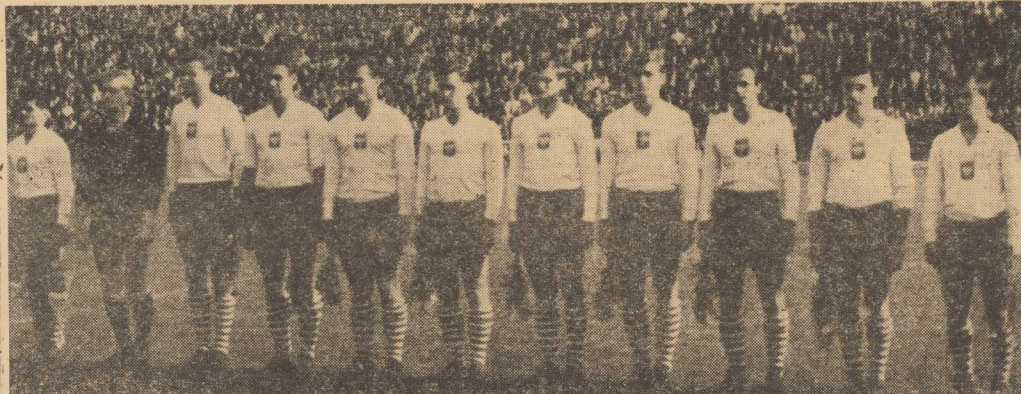
— Wybaczyć tobie?

— Całe popołudnie byłem u papy, który mi powiedział, że postanowiłeś jednak wystąpić w sądzie razem z Rickie. Zachowywał się wprost niewiarygodnie. Krzyczał, miotał się, szalał i kierował pod twoim adresem wszelkie możliwe pogroźki — pod moim zresztą także. Usiłował mnie nawet zmusić do powstrzymania cię od tego kroku. Cały czas szlochając go, powtarzałam sobie w duchu: wczoraj wieczorem ja zachowywałam się tak samo potwornie, jak on teraz. Jesteś przekonany, że Angelika jest niewinna, i to jest najważniejsze. Musisz przecież walczyć o prawdę. Robię sobie wyrzut, że byłam taka podła i bezwzględna.

Dlatego tak jest, że Betsy zawsze musi mnie zaskoczyć? Przecież powinienem już przywyknąć do tego, że jest idealnym żoną, idealnym kobietą? Pocałowałem ją w usta, w policzek, w ucho. Wstydziłem się przed samym sobą, że obawiałem się rozmowy z nią. Teraz zdecydowany byłem spokojnie powiedzieć wszystko co tylko miałem do powiedzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# „STO LAT“ SZCZECIŃSKIEJ PUBLICZNOŚCI DLA BIAŁO-CZERWONYCH



A OTO historyczne od wczoraj zdjęcie ze stadionu Pogoni; jedenastka polska przed meczem z Norwegią. Długo będziemy pamiętali ten piękny dzień. Odnotujmy tylko: 4 września 1963 rok — stadion Pogoni.

## Norweg i Jugosłowianin o meczu:

SELEKCYJNER PIŁKARSTWA NORWESKIEGO T. LARSEN: — Polacy zagraли świetny mecz. Mają oni doskonały zespół. To najsilniejsza drużyna z jaką kiedykolwiek graliśmy. My naprawdę nie jesteśmy tacy słabi, ale w tym meczu nie mieliśmy żadnych szans.

## POLSKA - NORWEGIA 9:0

Mówią zawodnicy:

### - Na tym stadionie gra się świetnie...

Kiedy umilkły już brawa i wiwaty na stadionie, chłopcy w czerwonych dresach wsiadli do autokaru i udali się do Domu Marynarza na kolację. Tutaj w ciszy i spokoju można było z nimi swobodnie porozmawiać. A oto co powiedzieli:

**LUBAŃSKI:** — początkowo czułem się stremowany. Jednak po centrze, z której Gienek (Faber — przyp. red.) zdobył gola bramkę — nabrałem pewności i zacząłem grać bez uszytych nerwów. Grało mi się po tem znakomicie. Drużyna miała „dzień”. Dziękuję szczecińskiej publiczności za oklaski, którymi kwitowała moją grę.

**BAZAN:** — okazuje się, że „z wielkiej chmury — mały deszcz”. Cieszę się, że zdobyłem dwie bramki „z gry”. Wprawdzie obrońcy też mogą strzelać bramki ale najczęściej zdarza się to przy wykonywaniu rzutów wolnych lub karnych. Poza tym — są to

moje pierwsze bramki w reprezentacji.

**OSLIŹLO:** — życzę tylko moim kolegom z ataku, aby zagraли równie świetnie w zblizającym się meczu z Turkami. Mam satysfakcję, że nasza obrona nie dopuściła do utraty bramki.

**BRYCHCZY:** — Norwegowie zagraли słabiej jak w Oslo. Nam wychodziły strzały z drugiej linii. Najklasycznym strzałem przykłałem takiego strzału była „bomba” Blauta pod poprzeczkę. Wbrew ogólnemu przekonaniu nie jestem zmartwiony, że nie strzeliłem bramki. To duża satysfakcja wypracować i wyłożyć piłkę koledze, który musi jedynie dopełnić formalności.

**BLAUT:** — na tym stadionie zawsze gra mi się świetnie. Publiczność znakomita. Szkoda, że tak nie dopingują i przeżywają meczu w Warszawie. Od niepamiętnych czasów nie wynoszono nas po meczu między państwowym do szatni na rękach. To bardzo cieszy.

rozm. (am)

NAJWIĘKSZYM OPTYMISTEM NIE MIEŚCIŁO SIĘ CHYBA W GŁOWACH, ŻE MECZ POLSKA — NORWEGIA ZAKOŃCZY SIĘ DRUGOCĄCYM ZWYCIĘSTWEM BIAŁO-CZERWONYCH 9:0! TAK — TEGO NIKT NIE PRZEWIDYWAŁ. W PRAWDZIE LICZONO SIĘ ZE ZWYCIĘSTWEM POLAKÓW, ALE TO CO POKAZAŁA W CZERWONĄ NA STADIONIE POGONI DRYŻYNA BRYCHCZEGO I SZOLTYSIKA, PRZESZŁO NASZE NAJŚMIELSZE OCZEKIWANIA. DZIEWIĘĆ BRA MEK STRZELONYCH PRZEZ POLSKICH NASTNIKÓW, TO SUKCES, KTÓRY ODBIJE SIĘ SZEROKIM ECHEM NA CAŁYM ŚWIECIE. TO SUKCES KIEROWNICTWA NASZEJ DRYŻYNY, KTÓRA ŚMIAŁO I KONSEKWENTNIE REALIZUJE SWOJE AMBITNE PLANY NA IG RZYSKA OLIMPIJSKIE. TO SUKCES KILKUNASTU CHŁOPCÓW — EFEKT ICH CIĘŻKIEJ I WYTRWAŁEJ PRACY.

CIESZYMY SIĘ BARDZO ZE ZWYCIĘSTWA. CIESZYMY SIĘ TYM BARDZIEJ, ŻE MIAŁO ONO MIEJSCE NA NASZYM SZCZECIŃSKIM STADIONIE, ŻE PODZIWIANO WSPANIAŁĄ ORGANIZACJĘ I PRZYJĘCIE, KTÓRE ZGOTOWAŁO NASZYM GOŚCIOM, OKOŁO CZTERDZIESTU DZIENNIKARZY WYRAŻAŁO SIĘ O NAS W SAMYCH SUPERLATYWACH. (am)

## Mecz udanych debiutów

A OTO co powiedzieli o sukcesie naszej drużyny ojcowie zwycięstwa — trenerzy:

**Prof. MOTOCZYŃSKI:** — nasie za wyjątkiem 20 minut po przerwie, rozegrali dobry mecz. Norwegowie po stracie czwartej bramki zalamali się zupełnie. Porażka jest dla nich tym większym ciosem, że przyjechali z nastawieniem uzyskania dobrego wyniku.

**Mgr FORYS:** — to był mecz udanych debiutów. Kapitalnie wypadł zwłaszcza SZOLTYSIK, który wraz z BRYCHCZYM tworzy w tej chwili duet o najwyższych europejskich umiejętnościach. Świetnie zadebiutował również LUBAŃSKI, którego musiałem — jednak — zmienić. To jeszcze bardzo młody chłopiec. Cieszę się, że moja decyzja wycofania Lubańskiego z gry, publiczność szczecińska skwitowała niemal owacją. Takiej wspaniałej widowni nie ma w całej Polsce.

Z TEGO strzału debiutujący w reprezentacji, Włodzisław LUBAŃSKI zdobył piękną bramkę. 16-letni Włodek stał się od wczoraj ulubieńcem szczecińskiej publiczności.

WSZYSTKIE ZDJĘCIA — ST. CIESŁAK

## Pochwała organizatorów

ORGANIZACJA międzypaństwowego spotkania piłkarskiego Polska — Norwegia w Szczecinie przeszła wszelkie oczekiwania. Szczecińscy gospodarze spisali się tak dobrze, jak nasi piłkarze. Po raz pierwszy podczas rozgrywania u nas meczów piłkarskich zorganizowano biuro prasowe, które pomogło w pracy wielu dziennikarzom z całego kraju, oraz 6 sprawozdawcom z Norwegii.

Kierownictwo ekipy polskiej złożyło serdeczne podziękowanie dyrekcji Domu Marynarza, w którym mieszkali nasi piłkarze, za opiekę i niezwykle serdeczne przyjęcie. Takiego zainteresowania piłkarstwem jak w Szczecinie, nie widzi się w naszych silniejszych okręgach piłkarskich, posiadających wieloletnią tradycję.

## Sześciodniówka

W ŚRODĘ rozegrano trzeci etap sześciodniówki motocyklowej. Na trasie długości 313,4 km wystartowało 237 zawodników.

W walce o międzynarodową nagrodę liczą się nadal cztery drużyny — NRD, Czechosłowacja II, Włochy i Związek Radziecki, które nie mają punktów karnych. Kolejnego osłabienia doznała natomiast drużyna polska, bowiem wycofał się jadący na „Junaku” STACHOWICZ. Po trzech etapach w konkurencji o międzynarodową nagrodę Polska znajduje się na szóstym miejscu mając 303 pkt karne.

W pojedynku o „Srebrną Wazę” po trzech etapach pięć zespołów jedzie bez punktów karnych. Są to: Finlandia, NRD, Włochy, Anglia i Austria. W środe odpadli drużyny CSRS „B” i Holandii „B”.

## NRD — Bułgaria 1:1

W MAGDEBURGU rozegrano w środe międzypaństwowy mecz piłkarski, w którym olimpijska drużyna NRD zremisowała z reprezentacją Bułgarii 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla NRD — Nachitzal w 43 min., dla Bułgarii — Dermandjew w 23 min.

## „Ojcowie zwycięstwa“



Mgr Tadeusz FORYS i Wacław PEGZA.

## II liga piłkarska

W MECZU piłkarskim o mistrzostwo II ligi. Wawel zremisował na własnym boisku ze Stalą Mielec 1:1 (0:1).



Teatr

POLSKI - „Zawsza Czarny” g. 19.30; WSPÓLczesny „Pokusa” g. 19.30; OPERETKA „Bal w Savoyu” g. 19.15.

Kino

KOSMOS - „Pamiętnik pani Hanki” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.20, 21 - od lat 13; PANORAM. (czwartek i piątek); COLOSSUM - „Ballada bucharska” g. 16, 18.30, 21 - rad. od lat 12 (czwartek i piątek); DELFIN - „15-letni kapitan” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.30; „Ludobójcy” g. 20.30 - szwedzki (czwartek i piątek); BAL TYK - „Sławne miłości” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - franc. - od lat 15 - panoram. (czwartek i piątek); OGRODOWE - „Ostatni świadek” g. 20.30 - NIF; TENISOWE - „Cadet Roussele” g. 20.30 - franc.; DERBY - „Dylizans” g. 20.30 - USA; POLONIA - „Nasz kochany potwór” g. 11 - „Kapitan Fracasse” g. 13.30, 15, 18.15, 20.30 - franc. - panoram. - od lat 18 (czwartek i piątek); PIONIER - „Dama” g. 9.30 - „Kryptonim Ciecz” g. 10.30, 12.45, 15 - „Ginaca peria” g. 17.15 - „Biała niedźwiedz” g. 19, 21 - pol. - od lat 14 (czwartek i piątek); MAZJA (Pomorzany) - „Dwie strony medalu” g. 19.15 - ang. - od lat 16; PROSIEBA - „Sprawa Niny” g. 9, 16, 18.10, 20.20 - franc. - od lat 18; MARS - „Zdarzyło się w Rzymie” g. 16.30, 18.30, 20.30 - w. - od lat 18; PALA - „Wichrobia de Brageolone” g. 17, 19.10 - franc. - od lat 14; ECHO (Krzakow) - „Kangsterzy i filantropi” g. 13, 20 - pol. - od lat 14; MEWA (Zielonka) - „Syn skazańca” g. 19 - ang. - od lat 16; ZEGLARZ (Gołecino) - „Pod jednym sztandarem” g. 15, 20.15 - USA - od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Dwa oblicza zemsty” g. 17.30, 20.15 - USA - od lat 16; PRZYJAZNY (Dąbie) - „1000 oczu doktora Mabuse” g. 17, 19 - NIF - od lat 16; HUTNIK (Stołeczn) - „Europa” g. 19, 20 - rum. - od lat 15; BAJKA (Police) - „Tom Seiler - Czarna Blyskawica” g. 18, 20 - NRO - od lat 12; MAJ (Zylowce) - „Spotkanie w Bajce” g. 18, 20 - pol. - od lat 15; MARGENIE (Wielogowo) - „Trudne godziny” g. 18, 20 - rad. - od lat 14.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - Alpy włoskie i austriackie” g. 10-21.

Kluby

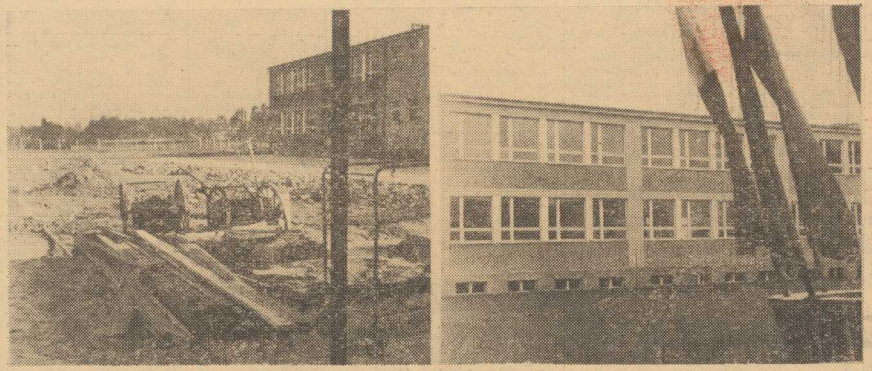
TPPR - Woj. Pol. 86 - film „Wesole historie” g. 18, 20 - rad. - od lat 12; DOM KK - Partyzantów 2 - filmy oświatowe g. 18.30 (wstęp wolny).

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 17.25 - PROGRAM DNIA 17.30 - wiadomości dziennika TV, 17.45 - program dla dzieci „Zrobimy to sami” 17.55 - film dokumentalny węgierski „Balaton 62” 18.20 - „Muzyka i tańce” 18.30 - magazyn „Nie tylko dla panów” 19.20 - „Spotkania z przyrodą” 19.50 - Dobranie dzieciom 20.00 - dziennik TV, 20.30 - program publicystyczny „Zanim nas opł rejs” 21 - FILM FAB PR.D. ANGIELSKIEJ NIF. UCHWYNY SMITH (od 1. 14). 21 - PROGRAM NA JU. TRÓ I DOBRANOC.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.42. SZCZECIN: 16.05 - z nagrania Szczecińskiej Filharmonii 16.15 - „Kronika studencka” 16.45 - kwadrans piosenek 16.50 - reportaż W. Kasprowicza 17.10 - z piosenka przez świat 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża 17.50 - audycja aktualna 18 - muzyka i reklamy 18.15 10 minut na instytutach perkusyjnych 18.25 - 5 minut po audycji 18.30 - „List z Warszawy”. WARSZAWA: 14.45 - „Bickina szafarza” 15 - „Echa Państwa” 15.10 - „Z dzieł w języku choralskim” 15.30 - audycja dla dzieci 15.50 - „Leningradski dekret” 16.05 - muzyka i aktualności 16.30 - audycja red. ekonomicznej 20 opera Verdiego „Bal maskowy” 21 - kraj 1 i 2 22 - „77” - kronika sportowa 21.40 - d. c. opery 22.00 - muzyka taneczna.



NOWA SZKOŁA przy ul. Kordeckiego. Z frontu i... „od kuchni”.

Foto - St. Cieślak

# Dzieci pójdą do szkół - budowlani przyspieszą prace wykończeniowe

WCZORAJ w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się pod przewodnictwem I sekretarza KW - A. Walaszka narada przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich, przedsiębiorstw budowlanych, inwestorów i Kuratorium na temat stanu budownictwa szkolnego oraz mieszkaniowego.

W br. budowlani mieli przekazać do użytku 32 szkoły w mieście i województwie. Niestety, w chwili rozpoczęcia roku szkolnego na terenie województwa oddano zaledwie 6 szkół na 23 planowane. Taka sytuacja powstała nie tylko na skutek opóźnień w budowie samych szkół, ale - w uporządkowaniu terenów rekreacyjnych. Zarządzenie trzech ministrów - Szkolnictwa, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej - nakłada obowiązek przekazywania do użytku szkół wykonanych kompleksowo, a więc z gotowym już otoczeniem.

Opóźnienia wynikają z niedostatecznego potencjału przedsiębiorstw pod wykonawczych m. in. Zarządu Zieleni Miejskiej, „Terenów Zielonych” itp. We wsiach i małych miasteczkach w ogóle nie ma przedsiębiorstw parających się tego rodzaju robotami.

Realizacja planu izb gotowych przebiega do brze a jednocześnie koszty metra kwadratowego mieszczą się w ustalonych limitach. Żle jest natomiast

z realizacją stanów surowych, które po 7-miesięcznych zaawansowane są za ledwie w 14 proc. Jeżeli przedsiębiorstwa nie zdolają przygotować frontu robót na zimę, wykonanie planu budownictwa na rok przyszły może napotkać na trudności. Należy tu dodać, że budowlani musieli nadrobić zaległości tegorocznej zimy, wynoszące wartościowo około 65 mln zł, a ponadto wykonać zadania, zwiększone o ponad 60 mln zł w porównaniu do ub. r. W sumie więc w ciągu trzech kwartałów przedsiębiorstwa budowlane musiały „przerobić” o około 120 mln zł więcej niż w 1982 r.

## REPORTER zanotował

W NOWOGARDZIE, 41-letni Edward N. bez śladu miejsca zamieszkania, po opuszczeniu murów miejscowego więzienia udał się do restauracji „Przystań”, gdzie po pjanemu ustawał popęłał samobójstwo przez przecięcie żył. Odwieziono go do szpitala.

52-LETNI Alojzy W., murarz zatrudniony na budowie w Podjuchach, spadł z ruszowa nia, doznając wstrząszenia mózgu.

PODZAS pracy w tartaku (Jasienca) został przycięsniety wózekiem do ściany 43-letni Wiesław K. Brzwicki, który do szpitala na Pomorzanych z urazem klatki piersiowej.

NA SZOSIE Pryzyc - Mielkowo, osobowy „Opel” wpadł na wóz konny. Kon został zabity, 2 osoby ranne.

AMBULATORIUM pogotowia opatrzyło wczoraj Reing 3. - mieszkańca ul. Potulickiej, która w wyniku awarii, ugoła pobiła przez sąsieda. (ap)

## Jednym zdaniem

TEATR LALEK „Piecunia” przygotowuje na nowy sezon przedstawienie sztuki dla dzieci: „Basi o zmarzniętym czacie” (wznowienie), „Katusz czarodziej”, „Dziadek Smieci”, „Guizel w tarapatach” i „Mi sie-Pysie”.

ZE WZGLĘDU na wymianie torów na pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wstrzymany będzie ruch autobusowy i tramwajowy na liniach nr nr 1, 5, 7. Tramwaje linii nr 1 kursować będą od Jeżowa Głębokiego do ul. Wawrzyńska. Od ul. Wawrzyńska do ul. Potulickiej kursować będą autobusy. Tramwaje linii nr 5 i 7 będą jeździły z Krzekowa do ul. Wawrzyńska i z pl. Żołnierza Polskiego do Stoczni Szczecińskiej.

4 BM. znaleziono dokumenty na nazwisko: Geneferka Malinicz. Można odebrać u ob. Edwarda Tellera, ul. K. Kolubna 7/6.

WYSTAWIONA w Teatrze Współczesnym komedia Gawlika pt. „Pokusa” grana będzie tylko do 13 września. Sztuka schodzi z afisza, bowiem w Teatrze Współczesnym odbędzie się premiera „Słubów panienskich” Aleksandra Fredry.

## AWARIA TURBO-SAWY zakłóciła DOSTAWĘ GAZU

OD PONIEDZIAŁKU ALARMUJĄCO ROZDZWONIŁY SIĘ REDAKCYJNE TELEFONY. - CO SIĘ STAŁO Z GAZEM? W CAŁYM MIESIĘCY WYRAŹNIE SPADŁO CIŚNIENIE; NA NIEWIELKIM, CO CHWILĘ GASNĄCYM GAZOWYM PŁOMYKU, NIE MOŻNA NI ZAGOTOWAĆ, ZANIEPOKOJENI, DZWONIMY DO DYREKTORA ZAKŁADÓW GAZOWNICTWA MGR JAKUTISA:

- Niedawno pisaliśmy, że nasze kłopoty z gazem definitywnie się skończyły a tymczasem od kilku dni gaz wyraźnie brakuje.

- Istotnie. Nastąpiły zakłócenia w dostawie i pretensje odbiorców są słuszne. Przyczyną zakłócenia była awaria urządzenia turbo-sawy. Uszkodzenie turbosawy czerpiącej gaz z piecowi i przetwarzającej go urządzeń oczyszczających - powodowało nadmierne jej przegrzewanie. Aby uniknąć całkowitego zniszczenia turbosawy, czerpiącej gaz z łączyć i wtedy właśnie spadało ciśnienie gazu. Awaria nie była jednak zbyt groźna i uszkodzenie zostało już w zasadzie usunięte. Od wtorku w nocy gaz doczony jest normalnie.

Wczoraj rezerwy zbiornik został prawie całkowicie wypełniony. W DNIE WCZORAJSZYM sprawdzaliśmy poziom gazu w niektórych odbiorców w śródmieściu. Wszędzie stwierdzano poprawę, chociaż ciśnienie nie było jeszcze w pełni zadowalające. Czy więc naprawdę koniec kłopotów...? Zgodnie z informacjami sprzed kilku tygodni, urządzenia szczecińskiej gazowni mogły zaspokoić potrzeby miasta i nie ma powodów do niepokoju. Przy najgorszym zorganizowanej pracy, zdarzają się nieprzewidziane awarie i uszkodzenia zakłócające dostawę. (kg)

## NAUKA PLYWANIA

RADA ZAKŁADOWA ZPS organizuje dla dzieci kurs nauki pływania. Zalicza odbywać się będą na krytym basenie przy pl. Orla Białego dwa razy w tygodniu: we wtorek i czwartki w godz. 17-18. Zapisy chętnych przyjmuje Rada Zakładowa ZPS, ul. Bytomska 7.